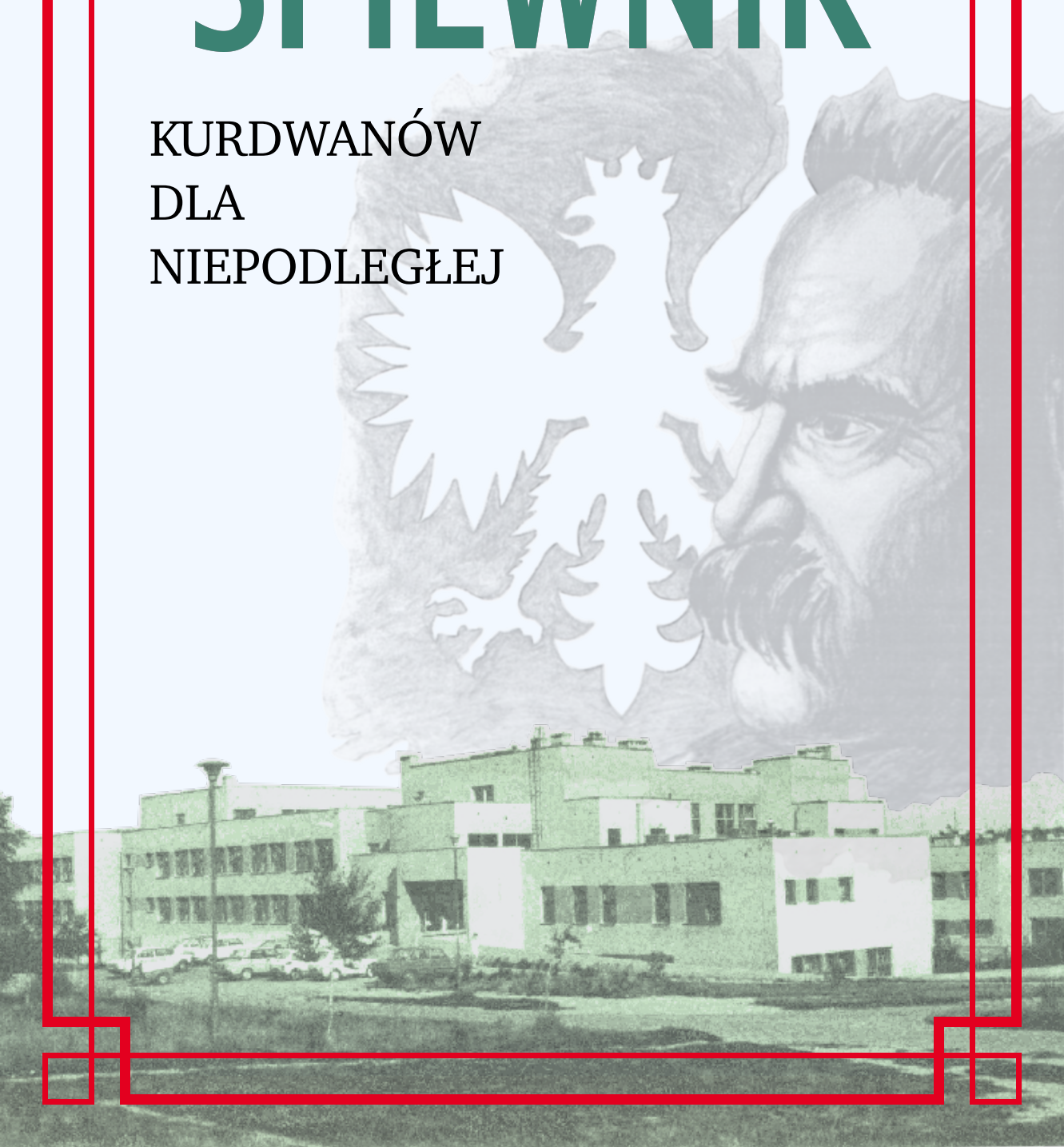


ŚPIEWNIK

KURDWANÓW
DLA
NIEPODLEGŁEJ



Rok 2018 jest rokiem szczególnym dla naszego kraju. Sto lat temu Polska bowiem pierwszy raz świętowała odzyskanie niepodległości. Szkoła Podstawowa nr 149 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Międzynarodowy Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiak”, pragnąc uczcić ten jubileusz, w dniu 22 września 2018 w Parku Kurdwanów zorganizowały FESTYN KURDWANÓW DLA NIEPODLEGŁEJ. Wspólne śpiewanie pieśni a także piosenek patriotycznych to jeden z festynowych punktów programu. Na tę okoliczność powstał niniejszy pamiątkowy śpiewnik, który z wielką radością oddajemy w Państwa ręce. Mamy nadzieję, iż na stałe zagości on pod dachami Waszych domów. Wierzymy, że będzie pomocą w świętowaniu podobnych okoliczności i przyczyni się do wzmacniania więzi z naszą ojczyzną.



WSPÓŁORGANIZATORZY



SPONSORZY



PATRONAT MEDIALNY



SPIS TREŚCI

Rota	2
Mazurek Dąbrowskiego	3
Rozszumiały się wierzby płaczące	4
Bywaj dziewczę zdrowe	5
O mój rozmarynie	6
Pałacyk Michła	7
Piechota	9
My, Pierwsza Brygada	10
Przybyli ułani pod okienko	12
Rozkwitają pąki białych róż	13
Pierwsza kadrowa	14
Wojenko, wojenko	16
Czerwone Maki na Monte Cassino	17
Ułani, Ułani	19
Serce w plecaku	21
Warszawskie dzieci	23

Rota

SŁOWA: MARIA KONOPNICKA, MUZYKA: FELIKS NOWOWIEJSKI

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!
Nie damy pogrześć mowy.
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep Piastowy.

Nie damy, by nas gnębił wróg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i w pył
Krzyżacka zawierucha.

Twierdzą nam będzie każdy próg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz
Ni dzieci nam germanił,
Orężny wstanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił.

Pójdziem, gdy zabrzmiał złoty róg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Mazurek Dąbrowskiego

SŁOWA: JÓZEF WYBICKI

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz Dąbrowski
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.(bis)

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.
Marsz, marsz...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.
Marsz, marsz...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany -
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.
Marsz, marsz...

Rozszumiały się wierzby płaczące

PIERWOWZOREM TEJ PIOSENKI BYŁA „ROZSZUMIAŁY SIĘ BRZOZY PŁACZĄCE”, WG TEKSTU ROMANA ŚLĘZAKA, MELODIA PIERWSZEJ CZĘŚCI POCHODZI Z MARSZA „POŻEGNANIE SŁOWIANKI”, SKOMPONOWANEGO W 1912 ROKU PRZEZ WASYLA AGAPKINA.

Rozszumiały się wierzby płaczące,
Rozpłakała się dziewczyna w głos,
Od łez oczy podniosła błyszczące,
Na żołnierski, na twardy życia los.

Ref. Nie szumcie, wierzby, nam,
Żalu, co serce rwie,
Nie płacz, dziewczyno ma,
Bo w partyzantce nie jest źle.
Do tańca grają nam
Granaty, wisów szczęk,
Śmierć kosi niby łąn,
Lecz my nie znamy, co to lęk.

Błoto, deszcz czy słoneczna spiekota,
Wszędzie słyhać miarowy, równy krok,
To maszeruje leśna piechota,
Śpiew na ustach, spokojna twarz, twardy wzrok.
Nie szumcie, wierzby, nam....

I choć droga się nasza nie kończy,
Choć nie wiemy, gdzie wędrówki kres,
Ale pewni jesteśmy zwycięstwa,
Bo przelano już tyle krwi i łez.
Nie szumcie, wierzby, nam....

Bywaj dziewczę zdrowe

AUTOR SŁÓW I MUZYKI NIEZNANY

Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła,
Idę za kraj walczyć wśród rodaków koła,
I choć przyjdzie ścigać jak najdalej wroga,
Nigdy nie zapomnę, jak mi byłaś droga.

Po cóż ta łza w oku, po cóż serca bicie?
Tobiem winien miłość, a Ojczyźnie życie!
Pamiętaj, żeś Polka, że to za kraj walka,
Niepodległość Polski, to twoja rywalka.

Polka mnie zrodziła, z jej piersi wyssałem:
Być Ojczyźnie wiernym, a kochance stałym.
I choć przyjdzie zginąć w ojczyściej potrzebie,
Nie rozpaczaj dziewczę, zobaczym się w niebie.

Czuję to, bom Polka: Ojczyzna w potrzebie,
Nie pamiętaj o mnie, nie oszczędzaj siebie;
Kto nie zna jej cierpień i głos jej przytłumi,
Niegodzien miłości i kochać nie umie.

Ty godnie odpowiesz, o to się nie troszczę,
Że jesteś mężczyzną tego ci zazdroścę,
Ty znasz moje serce, ty znasz moją duszę,
Żem niezdolna walczyć, tyleż cierpieć muszę.

Nie mów o rozpacz, bo to słabość duszy,
Bo mię tylko jarzmo mego kraju wzruszy,
Gdzie bądź się spotkamy, spotkamy się przecie
Zawsze Polakami, chociaż w innym świecie.

O mój rozmarynie

AUTOR SŁÓW I MUZYKI NIEZNANY

O mój rozmarynie, rozwijaj się! (bis)
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej, zapytam się.

A jak mi odpowie: – Nie wydam się, (bis)
strzelcy maszerują, ułani werbują,
zaciągnę się.

Dadzą mi konika cisawego, (bis)
i ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
do boku mego.

Dadzą mi bućki z ostrogami, (bis)
i siwy kabacik, i siwy kabacik z wyłogami.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną, (bis)
ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
za dziewczyną.

Pójdziemy z okopów na bagnety, (bis)
bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje
ale nie ty!

Pałacik Michła

SŁOWA I MUZYKA: JÓZEF SZCZEPAŃSKI

Pałacik Michła, Żytńia, Wola
Bronią jej chłopcy od „Parasola”.
Choć na „Tygrysy” mają „Visy” -
To warszawiaki, fajne chłopaki są!

Czuwaj wiara i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch,
Pracując za dwóch!
Czuwaj wiara i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch jak stal!

A każdy chłopak chce być ranny,
Sanitariuszki - morowe panny.
A gdy cię kulka trafi jaka,
Poprosisz pannę - da ci buziaka - hej!
Czuwaj wiara i wytężaj słuch...

Z tyłu za linią dekoniki,
Intendentura, różne umrzyki,
Gotują zupę, czarną kawę
I tym sposobem walczą za sprawę - hej!
Czuwaj wiara i wytężaj słuch...

Za to dowództwo jest morowe,
Bo w pierwszej linii nadstawia głowę,
A najmorowszy z przełożonych,
To jest nasz „Miecio” - w kółko golony - hej!
Czuwaj wiara i wytężaj słuch...

Wiara się bije, wiara śpiewa,
Szkopy się złością, krew ich zalewa,
Różnych sposobów się imają,
Co chwila „szafę” nam posyłają - hej!
Czuwaj wiara i wytężaj słuch...

Lecz na nic „szafy” i granaty,
Za każdym razem dostają baty,
I co dzień się przybliża chwila,
Że zwyciężymy! i do cywila - hej!
Czuwaj wiara i wytężaj słuch...

Piechota

SŁOWA: BOLESŁAW LUBICZ - ZACHORSKI, LEON ŁUSKINO,
MUZYKA: LEON ŁUSKINO

Nie noszą lampasów i szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.
Maszerują strzelcy, maszerują...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.
Maszerują strzelcy, maszerują...

My, Pierwsza Brygada

SŁOWA: TADEUSZ BIERNACKI I ANDRZEJ HAŁACIŃSKI

Legiony to żebracza nuta,
Legiony to ofiarny stos,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to straceńców los!

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos
Rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos!

Nie chcemy już od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Już skończył się czas kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.
My, Pierwsza Brygada...

O, ile mąk, ile cierpienia,
O, ile krwi, przelanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres.
My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć to móc!
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!
My, Pierwsza Brygada...

Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już.
My, Pierwsza Brygada...

Dziś nadszedł czas pokwitowania
Za mękę serc i katusz dni,
Nie chcecie więc politowania,
Zasadą jest: za krew chciej krwi!
My, Pierwsza Brygada...



Przybyli ułani pod okienko

SŁOWA: FELIKS GWIŹDŹ

Przybyli ułani pod okienko,
przybyli ułani pod okienko,
pukają, stukają, puść panienko!
pukają, stukają, puść panienko!

O Boże, a cóż to za wojacy?
O Boże, a cóż to za wojacy?
Otwieraj, nie bój się to czwartacy!
otwieraj, nie bój się to czwartacy!

Przyszliśmy tu poić nasze konie,
przyszliśmy tu poić nasze konie,
za nami piechoty pełne błonie,
za nami piechoty pełne błonie.
O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?
O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?
Warszawę odwiedzić byśmy radzi!
Warszawę odwiedzić byśmy radzi!

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno,
Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno,
Zobaczyć, to stare nasze Wilno,
Zobaczyć, to stare nasze Wilno,

A stamtąd już droga nam gotowa,
a stamtąd już droga nam gotowa
Do serca polskości ? do Krakowa!
do serca polskości ? do Krakowa!

Rozkwitają pąki białych róż

SŁOWA: KAZIMIERZ WROCZYŃSKI I JAN LANKAU,
MUZYKA: M. KOZAR-SŁOBÓDZKI

Rozkwitają pąki białych róż,
wróc Jasieńku, z tej wojenki wróc.
Wróc, ucałuj jak za dawnych lat,
dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ja ci idącemu w bój,
białą różę na karabin twój,
nimeś odszedł, Jasiuleńku stąd,
nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądnął.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
wiatr w burzanach cichuteńko łka,
przyszła zima, opadł róży kwiat,
poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

Już przekwitły pąki białych róż,
przeszło lato, jesień, zima już,
coż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej?

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
bo mu kwitną pąki białych róż;
tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
wyrósł na mogile białej róży kwiat.

Pierwsza kadrowa

SŁOWA: TADEUSZ OSTROWSKI

Raduje się serce,
Raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa
Na wojenkę rusza.

Ojda, ojdadana,
Kompanio kochana,
Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy
Mamy długą drogę,
Ale przejdziem migiem,
Byle tylko „w nogę”.
Ojda, ojdadana...

Choć Moskal psiawiara
Drogę nam zastąpi,
To kul z mannlichera²
Nikt mu nie poskąpi.
Ojda, ojdadana...

A gdyby się długo
Opierał psiajucha,
Każdy z nas bagnietem
Trafi mu do brzucha.
Ojda, ojdadana...

Kiedy pobijemy
Po drodze Moskali,
Ładne warszawianki
Będziem całowali.

Ojda, ojdadana...

A jak się szczęśliwie
Zakończy powstanie,
To pierwsza kadrowa
Gwardiją zostanie.

Ojda, ojdadana...

A więc piersi naprzód,
Podniesiona głowa,
Bośmy przecież pierwsza
Kompania kadrowa.

Ojda, ojdadana...

Wojenko, wojenko

AUTOR SŁÓW I MUZYKI NIEZNANY

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
że za tobą idą, że za tobą idą
chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,
żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Lecą kule, lecą, lecą kule żwawo,
która cię dogoni, która cię dogoni,
to zapłacisz krwawo.

Wojenko, wojenko, cóżeś tak szalona,
kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
jeśli nie leguna.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
w zimnym leży grobie.

Czerwone Maki na Monte Cassino

MUZYKA: ALFRED SCHÜTZ, SŁOWA: FELIKS KONARSKI

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się kryje jak szczur.
Musice, musicie, musicie
Za kark wziąć i strącić go z chmur.
I poszli szaleni, zażarci,
I poszli zabijać i mścić,
I poszli jak zawsze uparci,
Jak zawsze - za honor się bić.

Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
Przejdą lata i wieki przeminą,
Pozostaną ślady dawnych dni...
I tylko maki na Monte Cassino
Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.

Runęli przez ogień, straceńcy,
Niejeden z nich dostał i padł.
Jak ci z Samosierry szaleńcy,
Jak ci spod Rokitny, sprzed lat.
Runęli impetem szalonym
I doszli. I udał się szturm.
I sztandar swój biało-czerwony
Zatknęli na gruzach wśród chmur.
Czerwone maki na Monte Cassino...

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
To Polak z honorem brał ślub.
Idź naprzód - im dalej, im wyżej,
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy,
Choć Polska daleko jest stąd,
Bo wolność krzyżami się mierzy -
Historia ten jeden ma błąd.

Czerwone maki na Monte Cassino...

Ćwierć wieku, koledzy, za nami,
Bitewny ulotnił się pył.
I klasztor białymi murami
Na nowo do nieba się wzbił.
Lecz pamięć tych nocy upiornych
I krwi, co przelała się tu -
Odzywa się w dzwonach klasztornych
Grających poległym do snu.

Czerwone maki na Monte Cassino...

Ułani, Ułani

AUTOR SŁÓW I MUZYKI NIEZNANY

Ułani, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci.

Niejedna panienka i niejedna wdowa
Za wami, ułani, polecieć gotowa.
Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
Gdzie by nie kochały ułana mężatki.
Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej chatki ani przybudówki,
Gdzie by nie kochały ułana żydówki.
Hej, hej, ułani...

Kochają i panny ale więcej skrycie,
Każda za ułana dałaby swe życie.
Hej, hej, ułani...

Bo wszystkie panienki, gdy go tylko zoczą,
Ledwie im z radości serca nie wyskoczą.
Hej, hej, ułani...

Kocha dziś ułana już każda niewiasta,
Od wioski do wioski, od miasta do miasta.
Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płąsa,
Czapkę ma na bakier i podkręca wąsa.
Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim sady,
Hej, będą mu, będą na kwaterze rady.
Hej, hej, ułani...

A wszystkie panienki, gdy tylko zobaczą,
Ledwie im z radości serca nie wyskoczą!
Hej, hej, ułani...

Czy ułan tańczy, czy też się uśmiecha,
To panny serduszko z tęsknoty usycha.
Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,
Uciekaj, dziewczyno, bo cię pocałuje.
Hej, hej, ułani...

A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,
Wszak on swoją piersią ojczyznę osłania.
Hej, hej, ułani...

Hanna umierała, jeszcze się pytała:
Czy na tamtym świecie, ułani, będziecie?
Hej, hej, ułani...

Babcia umierała, mocno żałowała,
Że naszym ułanom za rzadko dawała.
Hej, hej, ułani...

Serce w plecaku

SŁOWA I MUZYKA: MICHAŁ ZIELIŃSKI

Z młodej piersi się wyrwało,
W wielkim bólu i rozterce
I za wojskiem poleciało,
Zakochane czyjeś serce.
Żołnierz drogą maszerował,
Nad serduszkiem się użalił,
Więc je do plecaka schował
I pomaszerował dalej.

Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie dziewczyno.
Może także jest w rozterce
Zakochane twoje serce?
Może potajemnie kochasz
I po nocach tęsknisz, szlochasz?
Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie dziewczyno.

Nad żołnierza nie ma pana,
Nad karabin nie ma żony.
Oj dziewczyno ukochana,
Twoje oczka zasmucone.
Tam po łące, po zielonej,
Żołnierz młody szedł przez boje
A w plecaku miał czerwone,
Zakochane serce twoje.
Tę piosenkę, tę jedyną...

Poszedł żołnierz na wojenkę
Poprzez góry, lasy, pola,
Z śmiercią razem szedł pod rękę,
Taka jest żołnierska dola
I choć go trafiła w serce
Kula, gdy szedł do ataku,
Śmiał się żołnierz, bo w zapasie
Drugie serce miał w plecaku.
Tę piosenkę, tę jedyną...

Warszawskie dzieci

SŁOWA: STANISŁAW RYSZARD DOBROWOLSKI (PS. GOLIARD),
MUZYKA; ANDRZEJ PANUFNI

Nie złamie wolnych żadna klęska,
Nie strwoży śmiałych żaden trud –
Pójdziemy razem do zwycięstwa,
Gdy ramię w ramię stanie lud.

Refren:

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolico, damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

Powisłe, Wola i Mokotów,
Ulica każda, każdy dom –
Gdy padnie pierwszy strzał, bądź gotów,
Jak w ręku Boga złoty grom.

Refren:

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolico, damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

Od piły, dłuta, młota, kielni –
Stolico, synów swoich sław,
Że stoją wraz przy Tobie wierni,
Na straży Twych żelaznych praw.

Refren:

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolico, damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

Poległym chwała, wolność żywym,
Niech płynie w niebo dumny śpiew,
Wierzymy, że nam Sprawiedliwy,
Odplaci za przelaną krew.

Refren:

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolico, damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

Organizatorzy:



Szkoła Podstawowa nr 149 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego
ul. Bujaka 15, 30-611 Kraków, tel. (12) 654-45-23
e-mail: sp149@edukonekt.pl , www.sp149.edukonekt.pl



Międzyszkolny Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „KRAKOWIAK”
ul. Bujaka 15, 30-611 Kraków, tel. (12) 654-82-52
e-mail: biuro@krakowiak.edu.pl , www.krakowiak.edu.pl

Kurdwanów dla Niepodległej

